

Rynki zagraniczne: Potrzebna korekta (Komentarz tygodniowy)

Globalne rynki akcji mają za sobą korekcyjny tydzień. Otwarcie lipca, III kwartału i drugiej połowy roku zdominowały święto w USA, redukcja czerwcowego optymizmu i wreszcie dane z amerykańskiego rynku pracy, które najpierw wstrząsnęły nastrojami za sprawą zaskoczenia ze strony ADP, a później wyciszeniem za sprawą raportu rządowego. Całość sprowadziła się jednak do obaw, iż Fed może zostać zmuszony do podnoszenia ceny kredytu mimo sprzecznych sygnałów, co do dynamiki inflacji i kondycji rynku pracy. W istocie odczyt ADP pokazujący blisko półmilionowy wzrost liczby etatów w sektorze prywatnym stał w czytelnej sprzeczności z raportem Departamentu Pracy, który pokazał wzrost liczby miejsc pracy poza rolnictwem w czerwcu o niewiele więcej niż 200 tys., co kontrastowało z majowym wzrostem o przeszło 300 tys. i było jednak gorsze od średnich prognoz. Dane nie pozostawiły wątpliwości, iż rynek pracy zaczyna reagować na politykę Fed, gdy dane o inflacji pozwalają lub nawet wymuszają dalsze podwyżki ceny kredytu. Efektem były solidarne przeceny, które rozlały się z Wall Street po innych rynkach, choć w przypadku Europy można nawet mówić o spadkach o większej dynamice budowanych również na odczytach indeksów koniunktury i generalnie regionalne zwątpienie w scenariusz braku recesji.

Z perspektywy końca tygodnia może wydawać się, iż przeceny w USA – główne indeksy straciły właściwie w trzy dni od 0,9 procent do 2 procent – zostały wywołane danymi makro, ale warto brać pod uwagę fakt, iż rynki zwyczajnie potrzebowały korekty po ostatnich zwyczajach. Potrzeba korekt była jeszcze większa w Europie, gdzie bilans pierwszej połowy roku obejmował nawet wyjście niemieckiego DAX-a na historyczne maksima. W istocie DAX spadał na czterech z pięciu sesji tygodnia i zanotował najgorszy tydzień w historii indeksu od połowy marca. To samo można powiedzieć o francuskim indeksie CAC, który tracił od poniedziałku do czwartku i również zanotował najgorszy tydzień od połowy marca. Korelacja obejmuje też skalę strat, które w przypadku DAX-a i CAC przekroczyły 3 procent. Jeśli dołożyć do tego spadki w USA, które były mniejsze między innymi z powodu świątecznego weekendu w praktyce rozciągniętego na dwie pierwsze sesje tygodnia, to obraz solidarnej korekty jawi się jako oczywisty i w dobrze sumujący nastroje na większości giełd. W przypadku USA doszły do tego korekty w sektorze technologicznym, który wszedł w drugą połowę roku z pytaniami o zdolność utrzymania 30-procentowego rajdu YTD w wykonaniu indeksów giełdy Nasdaq.

Na przeceny można i należy też patrzeć przez pryzmat naturalnych korekt w portfelach inwestorów, którzy muszą ocenić pierwszą połowę roku i pozycjonować się pod drugą połowę roku. W krótszej perspektywie spadki są też pochodną finałowego pozycjonowania się inwestorów pod sezon publikacji wyników kwartalnych, który zacznie się już w tym tygodniu raportami największych banków z USA. Ważnym elementem będą odczyty inflacji, które stają się jednymi z ostatnich raportów pozwalających szacować politykę Fed na i po lipcowym posiedzeniu FOMC. W naszej opinii kluczowe będą jednak wyniki spółek, które muszą jakoś uzasadnić wyceny sektora technologicznego i

pozwoić ocenić, jak grać inne spółki pozostające w tym roku w cieniu hossy na giełdzie Nasdaq. Całość powinna zsumować się w większą zmienność i handel daleki od jednokierunkowego. Stale warto zakładać, iż po dobrej pierwszej połowie roku rynki mają powody, by III kwartał jednak zagrać w układach korekcyjnych, a do wzrostów wrócić dopiero pozycjonując się pod końcówkę roku, kiedy jaśniejszy będzie obraz przyszłości polityki Fed, kondycji gospodarki i zysków spółek w 2024 roku. Sumując, pierwszy tydzień lipca na rynkach akcji postrzegamy jako sygnał rozpoczęcia korekt, które nie powinny być głębokie i zostać wykorzystane jako okazje do zakupów.

Adam Stańczak

Analitik

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 71% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.